Cena pojedyńczego numeru wraz z dodatkiem muzycznym 60 gr.

ZESPÓŁ MANDOLINOWY

ilustrowany miesięcznik muzyczny dla wszystkich

ORGAN SEKCJI MANDOLINOWEJ STOWARZYSZENIA MIŁOŚNIKÓW MUZYKI WOJ. ŚLĄSK

Adres Redakcji i Admin.: Katowice, Lisieckiego 3/6. :—: Wydawca i redaktor odp. F. SACHSE
Prenum. roczna Zł. 4.50, półrocz. 2.40, zagranicą roczn. 0,70 Dolar.. Konto P K.O. Katowice № 302.326.
Wychodzi w połowie każdego miesiąca pod redakcją F. Sachsego.

ROK II. KATOWICE, LISTOPAD 1934 ROK. № 11

OD WYDAWNICTWA.

Przed rokiem zawiesiliśmy niespodziewanie wydawanie „Zespołu Mandolinowego". Zmusiły nas do tego trudności materjalne i organizacyjne miesięcznika.

Rok cały borykaliśmy się z warunkami i pracowali nad ponownem uruchomieniem pisma. Do pracy tej zagrzewała nas myśl, że jednak „Z.M." jako jedyne polskie pismo poświęcone ruchowi mandolinowemu oddaje duże usługi licznej rzeszy miłośników muzyki mandolinowej.

Wreszcie udało nam się doprowadzić do ponownego uruchomienia pisma.

Wszystkich naszych P. T. Czytelników przepraszamy za zawód, któryśmy Im mimo woli wyrządzili i prosimy o dalsze popieranie naszych wysiłków nietylko przez abonowanie i czytanie naszego pisma, ale przedewszystkiem przez czynny współudział w wymianie poglądów na interesujące nas sprawy.

Niechże hasło nasze, aby „Z.M." stał się platformą, na której ścierają się i kształtują myśli całego polskiego świata mandolinowego — realizuje się na łamach miesięcznika.

Niechaj w redagowaniu pisma bierze czynny udział każdy aktywny miłośnik muzyki mandolinowej.

Wówczas dopiero zdobędziemy najskuteczniejszą rękojmię osiągnięcia naszych dążeń i celów w imię podniesienia poziomu muzyki mandolinowej pogłębienia jej treści oraz społecznego znaczenia.

Wydawnictwo miesięcznika „Z. M."

Ś. P. PIOTR MASZYŃSKI.

Wspomnienie pośmiertne.

Dnia 1 sierpnia b. r. zakończył w Warszawie życie wybitny artysta, laureat państwowej nagrody muzycznej Piotr Maszyński.

Działalność zmarłego artysty złączona jest silnie z polską kulturą muzyczną ostatnich pięćdziesięciu lat.

W czasach największego ucisku zaborców rozwija swą niestrudzoną działalność jako organizator ruchu śpiewaczego i dyrygent.

W roku 1886 organizuje pierwszy polski chór śpiewaczy na terenie byłego zaboru rosyjsk. „Lutnię" warszawską.

Walczy z brakiem repertuaru wydając sześć tomów śpiewnika „Lutnia", zawierającego najbardziej wartościowe polskie utwory w opracowaniu na chóry. Dalszym ciągiem wydawnictwa śpiewników są tomiki „Lirnika" a później „Rybałta".

Maszyński jest nieustępliwym bojownikiem polskiej idei śpiewaczej. Za jego przykładem, często i z jego inicjatywy powstaje na terenie byłego Królestwa sieć kół śpiewaczych — On im patronuje, jest ich duszą.

Niema chyba ani jednej miejscowości w byłym zaborze rosyjskim, w którejby Maszyński nie dyrygował osobiście koncertem chóralnym miejscowego koła.

Śpiewacy głęboko przeżywali bezpośrednie zetknięcie z indywidualnością Mistrza i chowają głęboko w pamięci te chwile.

W 1930 r. był Zmarły Artysta gościem Śląskiego Zw. Kół Śpiewaczych podczas uroczystości Moniuszkowskich w Katowicach.

Prócz swej działalności społecznej, odegrał Maszyński dużą rolę jako pedagog.

Uczył śpiewu zbiorowego, solfeżu i fortepianu (Instytut Muzyczny, Konserwatorjum Muz. w Warszawie).

Prócz tego zapisał się chlubnie na kartach historji muzyki polskiej jako kompozytor, tworząc szereg utworów orkiestralnych, instrumentalnych (sonatę skrzypcową, warjacje na kwartet smyczkowy) pieśni solowych, chóralnych i t. p. (Maszyński był uczniem Noskowskiego i Roguskiego oraz znakomitego pianisty Aleksandra Michałowskiego).

Niezależnie od tego walczył o swe ideały piórem, pisząc szereg artykułów w czasopismach muzycznych i prasie dziennej.

Ś. p. Maszyński zmarł w 80 roku życia (urodził się w Warszawie 3 lipca 1855 r.)

ST. WĘSŁAWSKI (Wilno)

Trudno, dopóki się nie odrobi grzechów przeszłości, każdy artysta w Polsce musi być potrochu społecznikiem.

O PIÓRKOWANIU NA INSTRUMENTACH MANDOLINOWYCH.

Jak wiadomo, na instrumentach mandolinowych wydobywa się dźwięk za pomocą t. zw. piórka (plectrum), t. j. celuloidowej, rogowej względnie żółwiowej płytki specjalnie do tego celu przykrojonej.

Piórkiem potrącamy struny, by pobudzić instrument do grania.

Wiadomo jest również, że jednorazowe uderzenie w struny na większości instrumentów mandolinowych, wydaje dźwięk nikły i krótki, wskutek czego niemożna na mandolinach wytrzymywać nut o większych wartościach rytmicznych, nut mających dłuższe trwanie.

Nuty takie wobec tego wykonuje się na instrumentach mandolinowych nie jednorazowem uderzeniem, ale częstem, ciągłem trącaniem strun piórkiem, t. zw. tremolem lub piórkowaniem, które jest jedną z najcharakterystyczniejszych cech muzyki mandolinowej, a zarazem jednym z najważniejszych środków osiągnięcia pięknej gry na mandolinie.

Zastanowimy się tu nad jednem z najpoważniejszych pytań tyczących techniki gry na instrumentach mandolinowych: jakie powinno być poprawne piórkowanie?

Na piórko (tremolo) mandolinowe istnieją dwa przeciwległe poglądy.

Pierwszy, że piórko składa się **z szeregu szybko po sobie następujących obustronnych uderzeń pojedyńczych.**

Drugi pogląd, że piórko ciągłe (t. j. tremolo) niema nic wspólnego z uderzeniem pojedyńczem, lecz **że jest specyficzną właściwością techniczną, polegającą na szybkiem dotykaniu strun** (niemal łechtaniu).

Zwolennicy pierwszego poglądu rozwijają zdolność piórkowania u ucznia tym sposobem, że — wychodząc od pojedyńczych uderzeń — przyśpieszają je stopniowo, dochodząc do ciągłego tremola.

W dalszym ciągu zwolennicy tej „szkoły" (mam na myśli pogląd) wyliczają z całą skrupulatnością ilość uderzeń pojedyńczych, jakie powinny przypaść na poszczególne wartości rytmiczne, a więc na ćwierćnutę powinno wypaść 8 uderzeń lub w powolniejszem tempie 16 uderzeń. Na półnutę 16 uderzeń lub 24 a nawet 32 uderzenia.

Siłą rzeczy inna ilość uderzeń przypada na nutę o ile jest połączona legatowym łukiem z następną nutą, a inna jeśli jest rozdzielona od następnej nuty. W tym ostatnim wypadku przypada na nutę o jedno uderzenie mniej (np. zamiast 24 tylko 23 uderzenia; zamiast 32 tylko 31 itd.)

Zwolennicy drugiego poglądu zabierają się do uczenia początkujących tremolowania, biorąc za punkt wyjścia **specyficzny ruch kiścią dłoni** i są mniemania, że im węższy jest w amplitudzie ów ruch i im ściślejsza łączność plectra ze strunami (mniemają oni, że plectrum nie powinno się przy piórkowaniu wogóle rozłączyć ze struną) tem piórko delikatniejse a dźwięk podatniejszy najsubtelniejszym zmianom dynamicznym.

Jeden z najznakomitszych współczesnych pedagogów mandolinowych Teodor Ritter mówi, że tym sposobem uzyskane poprawne piórkowanie jest tak delikatne, że z drugiego pokoju nie poznać, czy dźwięk jest wydobyty piórkiem czy smyczkiem.

Tego o naszych orkiestrach niemożnaby twierdzić!

A może ma to pewien związek z okolicznością, że większość naszych szkół mandolinowych — o ile się zajmuje gruntowniej piórkowaniem — to z punktu widzenia poglądu o częstotliwości pojedyńczych uderzeń jako właściwości tremola mandolinowego.

Kwestja ta jest — zdaniem mojem — trudna do rozstrzygnięcia i dlatego nie chcę artykułu zamykać skrystalizowaną jakąś konkluzją.

Rozważania niniejsze rzucam jako temat dyskusji na najważniejsze zagadnienie techniki mandolinowej i zapraszam naszych mandolinistów-wirtuozów i pedagogów do swobodnego wypowiedzenia się.

F. Sachse.

Z PRASY MUZYCZNEJ.

Jan Olcha dzieli się w I zeszycie pisma „Muzyka Polska" z czytelnikami swymi „Refleksjami" na aktualny temat bolączek polskiego życia muzycznego.

Powiedzmy poprostu: muzyka w Polsce znalazła się na bezdrożu, a winę za to ponoszą sami muzycy, a przedewszystkiem ci z nich, którzy będąc na odpowiedzialnych i kierowniczych stanowiska, nie potrafili albo nie chcieli w swoim czasie **dostosować ruchu muzycznego do zmienionych warunków życia kulturalnego.** *Którzy stwarzając i reprezentując instytucje z szumnemi nazwami* **nie pomyśleli o trwałych fundamentach** *kultury muzycznej*: **o muzykalności najszerszych warstw społecznych.**

Jak widać, autor artykułu trzeźwo ocenia sytuację muzyczną naszego kraju. Trzeba koniecznie muzykalność najszerszych warstw społecznych przyjąć jako podstawową platformę wszelkich kich poczynań muzycznych i za punkt wyjścia wszelkiej muzyczno-organizacyjnej pracy. Chociażby narazie przestawienie działalności w tym kierunku pociągnęło za sobą pewne obniżenie poziomu artystycznego — jedynie ono daję jednak rękojmię rozwoju na przyszłość.

ST. WĘSŁAWSKI (Wilno)

MUZYKOWANIE JEST NAJISTOTNIEJSZYM CZYNNIKIEM PRAWDZIWEGO UMUZYKALNIENIA.

NA DZIEŃ 11 LISTOPADA.

Zbliża się dzień wskrzeszenia Niepodległości Państwa Polskiego. Państwa, które imponującemi krokami zdąża ku swemu mocarstwowemu posłannictwu.

Niema chyba Polaka, któremuby duma i radość piersi nie rozpierała na myśl o tym dniu.

Nietylko punktem ambicji, ale i potrzebą serca każdej grupy ludzi, każdej organizacji społecznej jest godne uczczenie wielkiej rocznicy.

Nie koniecznie publicznie, w ramach oficjalnych obchodów—ale wewnętrznie, w skupieniu, w własnej gromadzie.

Co aktywniejsi członkowie przygotowują referaty związane z datą 11 listopada 1918 r.

Zespoły muzyczne i śpiewacze dążą do urozmaicenia referatu pieśnią, muzyką, deklamacją.

Dla ułatwienia doboru łatwych pieśni na dzień 11 listopada podajemy szereg nadających się utworów:

Śpiewnik Strzelecki szkoły junaka Warszawa 1934 zł. 3,50 zawiera następujące 2 gł. pieśni nadające się do występu w dniu 11 listopada:

Strzelecka kadrówka (Marczewski)
Pieśń obrońców Ojczyzny (Stern)
Hymn niepodległości (Marczewski)
W rocznicę (Mayzner)
Kantata na 10 lecie odrodzenia Polski (Miłek).

w śpiewniczku „Hej strzelcy wraz“ Katowice 1933. 35 gr. na 2 głosy oraz zespół mandolinowo-skrzypcowy szereg pieśni legjonowych.

„Hej strzelcy wraz“
„Pieśń o pułkowniku Lisie Kuli i t.d.

Wydawn. Drukarni Państw. w Łodzi wydało następujące pieśni:

I Brygada na chór męski lub żeński 20 gr.

Pieśń wolności (J. Pawłowski) chór męski lub żeński 30 gr.

Hejnały wolności (J. Pawłowski) chór 3 gł. 20 gr.

W tem samem wydawnictwie można nabyć Fanfary na kornety, tenory i barytony (cena 20 gr.) które są pomyślane jako ilustracja przepięknego wiersza J. Mączki p. t. „Fanfary“

Deklamacje odpowiednie można znaleźć wśród dzieł Leop. Staffa. Art. Oppmana (Or Ota), Józ. Relidzyńskiego, Edw. Słońskiego, Makuszyńskiego, Ligockiego i innych.

Materjały do referatów zawierają książki:

„Rocznice“ opr. dr. Ant. Wieczorkiewicz i Edm. Oppman,

Lipiński: Walka zbrojna o niepodległość Polski,

Bobrzyński: Wskrzeszenie Państwa Polskiego,

Kutrzeba: Polska Odrodzona,

Kumaniecki: Odbudowa państwowości polskiej,

Kumaniecki: Wskrzeszenie Państwa Polskiego.

KONKURS KOMPOZYTORSKI.

Celem pobudzenia twórczości muzycznej w zakresie dzieł przystępnych dla najszerszych sfer miłośników muzyki, rozpisuje Wydział Oświecenia Publicznego Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego, konkurs na utwory zespo-

łowe względnie orkiestralne, na następujących warunkach.

1) forma oraz czas trwania utworu dowolne (uwertura, fantazja, taniec, marsz, utwór charakterystyczny, intermezzo, warjacje, suita i t. p.);

2) skład orkiestry dowolny (orkiestra smyczkowa, harmonijkowa, **mandolinowa, złożona z cytr, gitar lub o składzie różnych instrumentów)** jednakże z wyłączeniem fortepianu;

3) za najlepsze prace naznacza się trzy nagrody:

I nagroda zł. 300.—
II „ „ 200.—
III „ „ 100 —

oraz trzy odznaczenia honorowe;

4) utwory opatrzone godłem wraz z zamkniętą kopertą zawierającą adres kompozytora należy nadsyłać pod adresem: Urząd Wojewódzki Śląski — Wydz. Oświecenia Publ., Katowice, do dnia 30 października b. r.;

5) utwory nadesłane na konkurs muszą być oryginalne, nienagrodzone na żadnym konkursie, nigdzie drukiem nieogłoszone, ani dotychczas niewykonywane:

6) nagrodzone oraz odznaczone utwory stają sie właściwością Śl. Urzędu Wojew. Prócz tego Śląski Urząd Wojewódzki zastrzega sobie prawo kupna utworów nienagrodzonych;

7) utwory nienagrodzone można odebrać do dn. 30 marca 1935 r ;

8) skład sądu konkursowego jest następujący: Faustyn Kulczycki, dyr. Państw. Konserwatorjum Myzycznego w Katowicach, Tadeusz Mayzner, prof. Państw. Konserw. Muzyczn. w Katowicach, Marjan Cyrus Sobolewski, prof. Państw. Konserwatorjum Muzycznego oraz przedstawiciel Wydziału Oświecenia Publicznego.

Uprasza się wszystkie pisma o przedrukowanie warunków powyższego konkursu.

KRONIKA.

Związek Polskich Towarzystw Mandolinowych Województwa Śląskiego rozszerzył swoją pracę na wszystkie działy ludowego ruchu muzycznego i w związku z tem zmienił swą nazwę na „Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Woj. Śląskiego“ organizując względnie zamierzając organizować w swem łonie sekcję orkiestr mandolinowych, sekcję orkiestr dętych, symfonicznych oraz mieszanych.

Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Woj. Śląskiego uruchamia w połowie listopada b. r. w Chorzowie Wielkim (dawn. Król. Huta) szkołę muzyczną poświęconą wyłącznie ludowemu ruchowi muzycznemu oraz miłośnictwu muzyki wśród wszystkich sfer społeczeństwa. Szkoła nosi nazwę „Ludowa Szkoła Muzyczna“ i jest oparta na odrębnym programie, wydedukowanym z społecznych warunków polskiego miłośniczego ruchu muzycznego.

Z organizacją szkoły i jej programem zapoznamy P. T. Czytelników w przyszłości.

„Poradnia dla Kółek muzycznych i śpiewaczych organizacyj społecznych”. W każdej niemal organizacji społecznej, zwłaszcza skupiającej młodzież istnieje wiele Kółek muzycznych i śpiewaczych, których praca zazwyczaj szwankuje z powodu niedostatecznej opieki fachowej.

By brakowi temu zaradzić i stworzyć pomyślniejsze warunki rozwoju dla tych Kółek organizuje Stowarzyszenie Miłośników Muzyki Woj Śląsk. „Poradnię“ jako organ międzyorganizacyjny, mający na celu niesienie pomocy w zakładaniu zespołów muzycznych i śpiewaczych w oddziałach i świetlicach poszczególnych organizacyj, instruować i służyć poradą fachową tym zespołom, zaopatrywać je systematycznie w repertuar nutowy, pomagać w urządzaniu imprez, inicjować konferencje, kursy i t. p.

Klub Mandolinistów „Echo" w Poznaniu obchodził w dniu 14 października b r. uroczystość swego 10-lecia. Z okazji tej składamy temu wyborowemu zespołowi życzenia dalszej owocnej pracy w myśl ideałów polskiego ruchu muzycznego wśród wszystkich warstw społecznych.

Sekcja mandolinowa Stowarzyszenia Miłośników muzyki Woj. Śl. obchodzi we wrześniu 1935 r. jubileusz swego 15-letniego istnienia połączonego z wielkim zjazdem mandolinistów Województwa Śląskiego w Katowicach.

Nowe wydawnictwa.

Chóry ludowe — Śpiewnik Księżacki — Bibl. Z. M. L. Nr. 2. Śpiewnik zawiera 10 ludowych pieśni z ziemi łowickiej w b. łatwym układzie na chór mieszany 4 głosowy.

Wydawnictwa jaknajpopularniej opracowanych pieśni są potrzebą chwili w obecnych warunkach społecznych polskiego ruchu śpiewaczego.

Zorganizowany ruch śpiewaczy rozwija swą działalność przedewszystkiem w kierunku wzmożenia technicznych wymagań zespołów śpiewaczych. Po tej linji zdąża również wydawnicza praca organizacyj śpiewaczych.

Ogromny pęd ludności, zwłaszcza w jej dolniejszych warstwach — pęd ku oświacie, a szczególnie ku muzyce i śpiewowi nie znalazł natnralnego zaspokojenia wśród bogatej, ale nastawionej przeważnie estradowo i popisowo literatury śpiewaczej. Stąd liczne wydawnictwa organizacyj społecznych.

Wydawnictwa te, choćby nawet grzeszyły pewnemi uchybieniami pod względem muzycznym i artystycznym — posiadają jednak duże wyczucie społeczno - muzycznej rzeczywistości i przez to spełniają doniosłą rolę wychowawczą.

To też pracę p. Jerzego Olszewskiego autora śpiewników Związku Młodzieży Ludowej należy powitać z uznaniem, a śpiewniczki jego należy polecić gorąco zespołom śpiewaczym, które śpiewają nie dla ambicji i popisu — ale z głębokiej wewnętrznej potrzeby — poprostu, dla samego śpiewu.

Administracja

„ZESPOŁU MANDOLINOWEGO"

zwraca się do Szan. Abonentów z uprzejmą prośbą, by pamiętali o regularnem wpłacaniu prenumeraty, gdyż od wpłat należności zależny jest

ROZWÓJ NASZEGO PISMA

Odpowiedzi Redakcji.

WP. Jan Stach. Grodzisk: Istnieje dobra szkoła gry na gitarze 6 strunnej Zdziennickiej kosztuje zł. 4,80 do nabycia w wszystkich księgarniach. Dla początkujących dobra jest szkoła Carulli'ego (wyd. Petersa)

Bardzo wyczerpująca jest szkoła H. Alberta — 5 zeszytów po 5 zł. Zwracamy również uwagę na zeszyty „ZM" z października, listopada, grudnia 1932 oraz stycznia, lutego 1933 które przesłaliśmy Panu dn. 13 czerwca br.

WP. Juljan Brąg. Rabka. — Posiadamy tylko 4 zeszyty „ZM" z 1932 r. oraz 10 zeszytów z 1933 r. cena wynosi łącznie zł. 4,80. Roczna prenumerata „ZM" jest złotych 4,50 półroczna 2,40 —

Łatwe utwory w obsadzie żądanej przez Pana ukazują się od czasu do czasu w „ZM" jako dodatki — narazie możemy służyć jedynie opracowaniami piosenek (21 pieśni wycieczkowych-cena kwartetu zł. 3,20) Dziękujemy za życzliwość.

WP. Mieszysław Ruszk. Żuków (Pomorze) Materjał do ćwiczenia początkującej orkiestry szkolnej (mandoliny i gitary) oparty na materjale polskich pieśni ludowych opracowuje się i wydaje częściowo (perjodycznie) — materjał dla orkiestry pozaszkolnej wychodzi w dodatku „ZM" oraz w opracowaniu Sekcji Mandolinowej Stowarzyszenia Miłośników Muzyki Woj. Śląskiego — Katalogów jeszcze niemamy.

WP. Ignacy Matysiak — Looesen Gohelle-Francja. Wytłómaczenie na przedstawione z taką serdecznością w Pańskim liście sprawy znajdzie Pan we wstępnym artykule wydawnictwa. Dziękujemy za życzliwość i prosimy o dalszy żywy kontakt, tak nam miły i drogi.

WP. Mik. Dzieszkin. Kapelm. Wilno — Bardzo przepraszamy, Uznajemy słuszność pretensyj. Niestety nie tak łatwo przezwyciężyć organizacyjne trudności wydawnictwa — nie będąc opartym o większe zasoby kapitału.

Akcja w ciądu roku niewiele posunęła się naprzód — przynajmniej na zewnątr. Uznajemy że sprowadzaniu nut z Lipska. Medjolanu i Moskwy trzebaby przeciwdziałać dobremi polskiemi wydawnictwami. Postaramy się poprawić.

WP. St. Budzyń. Stoczek k. Łukowa. W sprawie gitary zwracamy uwagę na odpowiedź p. J. Stach Grodzisk w bież. numerze „ZM". W sprawie materjału do ćwiczenia zaspołu szkolnego powiadomimy osobno. Prosimy o zachowanie kontaktu.

WP. Cieśl. Gniezno — Wysłaliśmy dawniejsze numery „ZM" w których znajdzie Pan napewno garść wskazówek. Na konkretnie sformułowane zapytania chetnie odpowiadamy swym Czytelnikom.

WP. Karol Nowy Bytom — Nadesłanego marsza zużyjemy w jednym z następnych numerów „ZM" jako dodatek.

WP. Ant. Jurk. Kieciszki (Wileńsk.) — „Oj ta palska" Powiadowskiego oraz „Walczyk" Imieli wyjdzie w ciągu 2-ch przyszłych miesięcy. Samouk gry na mandolinie wyszedł Zdziennickiej oraz Maleczka (każdy około zł. 5—) do nabycia we wszystkich księgarniach. Szkoły na bałałajkę nieposiadamy.

WP. Stan. Wlaz. Polanka Karol Krosno.

Prosimy podać czy są to bzacze smyczkowe, czyli altówki, czy też mandoliny altowe, albo też bzacze serbskie tamburitrowych orkiestr? Wówczas wyjaśnimy.

DRUKARNIA „ST. ŚWIĘCKI" SP. Z OGR. ODP., DĄBROWA GÓRNICZA.